

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządowcy w obronie społeczności lokalnych



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -12 października 2021 godz. 10:49

Samorządowcy z całej Polski protestowali w Warszawie przeciwko centralizacji. W proteście udział wzięli marszałek Elżbieta Anna Polak i członek zarządu Tadeusz Jędrzejczak.

O roli współczesnego samorządu, o wartościach i przywództwie w społecznościach

lokalnych oraz o wyzwaniach w Warszawie rozmawiali przedstawiciele środowisk samorządowych z całej Polski. - Nie chcemy centralizacji, nie chcemy, żeby decyzje dotyczące miast, gmin, powiatów i województw podejmował rząd. Zebraliśmy się by bronić samorządów, mieszkańców i pokazać, że nie zgadzamy się na zabieranie pieniędzy. My jesteśmy pomiędzy mieszkańcami, a władzą. Chcemy być głosami mieszkańców, Polek i Polaków – mówił prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

W jedności siła -razem obronimy samorząd!

Podczas spotkania prezydent Sopotu Jacek Karnowski podkreślał, że siłą samorządu jest jedność. - Jak jesteśmy razem, to jesteśmy silni. I tę siłę pokazaliśmy kilkakrotnie, np. przy okazji wyborów do Senatu. Bez tej jedności, nie byłoby wolnego Senatu. Gdybyśmy nie byli razem to pewnie byłoby już Lex Czarnek, mówilibyśmy, że Polski Ład jest bardzo dobry, nie byłoby mowy o jakiejkolwiek subwencji. Dziś walczymy o to, jaka będzie Polska i Unia Europejska dla naszych dzieci. Dziś musimy obronić demokrację i mieszkańców przed złą władzą. Na nas spoczywa obrona tego, czego będą uczyły się nasze dzieci. To od nas zależy, czy będziemy mieli swobodę decydować o tym, co chcemy finansować. Ten rząd nie rozumie i nie lubi niczego co jest niezależne. Dlatego musimy walczyć o wolne media, wolne sądy i Unię Europejską. Za dwa lata będzie właściwa walka i od tego, czy będziemy razem będzie zależało czy będziemy mieli niezależny senat i niezależnych marszałków jak Ela Polak, a także jak będzie wyglądał Sejm. Dziś o to walczymy. Dlatego wzywam do jedności bo w niej siła – apelował!

O sytuacji samorządu na obszarach wiejskich mówił Wójt Gminy Długosiodło, Stanisław Jastrzębski. On także apelował o jedność. - Nie ma wolności bez samorządności, nie ma demokracji bez wolnego i silnego samorządu. Tu powinniśmy być naprawdę bardzo jednoznaczni. Ta sytuacja obecna powinna nas łączyć. Prawdą jest, że na obszarach wiejskich nasi mieszkańcy zostali przekupieni, albo wierzą w to, co władza proponuje, ale wielu chce mieć po prostu święty spokój. I naszą rolą jest przekonać tych mieszkańców, że to co robimy nie robimy dla siebie tylko dla dobra polskiej wsi. Dziękuję, że jesteście i mam nadzieję, na jeszcze większą jedność – mówił.

W imieniu powiatów głos zabrał starosta Wąbrzeski, Krzysztof Maćkiewicz. Podkreślał, że potrzebna jest modernizacja samorządu, ale nie jego centralizacja. - Jesteśmy młodszym dzieckiem samorządu, ale społeczność lokalna uwierzyła, że powiaty mają zadanie do wykonania. Związek powiatów i my starostowie jesteśmy za to, żeby samorząd był modernizowany, ale nie ograniczane, za tym, żeby przekazywać nam kolejne zadania, a nie centralizować samorząd, za tym aby to mieszkańcy mogli współdecydować, a nie żeby byli w tym ograniczani – przekonywał.

Wójt Gminy Tarnowo Podgórne, Tadeusz Czajka podkreślał konieczność zachowania idei samorządu dla przyszłych pokoleń. - Dziś jesteśmy przeciwko decentralizacji, ograniczaniu kompetencji, obniżaniu finansowania zadań a w szczególności ograniczaniu finansów własnych. Należę do pokolenia, które przejęło samorząd w doskonałym stanie prawnym stworzonym przez prof. Regulskiego. Naszym obowiązkiem jest oddać ten samorząd przyszłym pokoleniom w takim samym stanie

prawnym – przekonywał.

Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku przypominał, że wartości takie, jak wolność, demokracja, trójpodział władzy i samorząd nie są dane raz na zawsze, co pokazuje obecna władza. - Samorząd to największe osiągnięcie ostatniego 30-lecia. To małe ojczyzny i wspólnoty mieszkańców. Mamy w tle 145 mld które możemy stracić, ale my nie jesteśmy po to żeby walczyć o pieniądze, ale pryncypia i fundamenty naszej demokracji. Oczywiście nic tak nie dzieli ludzi jak pieniądze i ta władza to wykorzystuje. Jednemu da więcej innemu mniej, najlepiej iść po nie na kolanach. A przecież to są pieniądze naszych mieszkańców. Mamy rozwiązania i nie damy się tej władzy podzielić. Będziemy razem i obronimy nasz samorząd – przekonywał!

Niech połączy nas samorząd.

Były Prezydent Gliwic, obecnie Senator RP Zygmunt Frankiewicz podkreślał, że samorząd to największy sukces wolnej Polski, na który wszyscy ciężko pracowali, a którego teraz nie możemy zmarnować. - Jesteśmy świadkami ważnych wydarzeń w historii Polski. Następne dwa lata przesądzą o losach naszych dzieci i wnuków. Jeżeli chcemy żeby Polska była taka, o jaką walczyliśmy tyle lat to musimy być razem. Nas łączy samorząd. W wyniku decentralizacji i zasady pomocniczości zmieniła się Polska. Wykreowany został gospodarz: miasta, gminy, powiatu, województwa. To pańskie oko gospodarza naprawę działa, a efekty są spektakularne. Nastąpiły zmiany cywilizacyjne. Ten mechanizm stworzony 31 lat temu dobrze działa. Dziś jesteśmy tu po to, żeby obronić te nasze wartości – przekonywał.

Organizacje pozarządowe murem za samorządem

Doskonałym przykładem realizacji zasady pomocniczości jest współpraca samorządu i organizacji pozarządowych. - Jednostki samorządu tworzą kontekst naszego działania. Często współpracujemy z samorządem, a jeszcze częściej korzystamy materialnego wsparcia. Zdajemy sobie sprawę z istotny wolnego samorządu, bo bez niego nie byłoby organizacji pozarządowych. Dlatego solidaryzujemy się z państwa postulatami, bo to są też nasze postulaty. Organizacje pozarządowe wspierają działania i cieszymy się z każdego aktu współpracy. Jesteśmy razem i bądźmy razem – mówił prezes Fundacji Batorego Edwin Benedyk.

Nasza przyszłość to wolna szkoła!

Wolny samorząd to także wolna szkoła. Jak ważna jest edukacja mówiła Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska. - Wolna szkoła to temat dotyczący każdego z nas, bo każdy z nas ze szkołą się styka. Chcemy szkoły wolnej, a nie jak proponuje min czarnej bezwolnej, podporządkowanej. Chcemy szkoły, która uczy krytycznego myślenia, która nauczy nasze dzieci co jest prawdą, a co nie, nauczy jak sprawdzać fakty. Chcemy szkoły otwartej, w której będzie miejsce na działalność organizacji pozarządowych. Chcemy szkoły otwartej na uczniów – wszystkich, różnorodnych. Taka szkoła jest możliwa wtedy, kiedy my samorządowcy będziemy mieli na to

realny wpływ. Wolna szkoła to nasza przyszłość – przekonywała.

Do odważnych działań w obronie samorządu oraz odważnego przeciwstawiania się centralizacji namawiała samorządowców marszałek Elżbieta Anna Polak. - Prawda jest taka że państwo autorytarne nie kocha samorządu, my tu jesteśmy z miłości dla samorządu. Jesteśmy od wielu lat wierni samorządowi, a sytuacja jest groźna. Niedawno wiceminister Waldemar Buda przyjechał do lasu pod Zieloną Górą i ogłosił, że trzeba wybudować obwodnicę, za którą zapłaci marszałek. A jak nie zapłaci, to nie dostanie euro. Nie zgodziliśmy się, bo art. 16 konstytucji stanowi, że samorząd wykonuje zadania publiczne na własną odpowiedzialność i we własnym imieniu! Odwagi – apelowała!

Efektem spotkania jest Apel środowiska samorządowego w obronie społeczności lokalnych i regionalnych, który został przekazany na ręce Marszałka i Wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Apel środowiska samorządowego w obronie społeczności lokalnych i regionalnych

Spotkajmy się w Warszawie

Od 1990 roku **samodzielność, wolność i swoboda dysponowania przyznanymi środkami**, jest jednym z fundamentów funkcjonowania samorządów w naszym kraju. Od kilku lat z niepokojem obserwujemy działania zmierzające do przywrócenia w Polsce modelu **autorytarnego państwa scentralizowanego**, który – po zmianach politycznych z roku 1989 – udało się nam stopniowo przekształcić w państwo demokratyczne, oparte na zasadzie pomocniczości. Istotna część władzy publicznej została w nim przekazana obywatelom oraz ich przedstawicielstwom lokalnym i regionalnym. Coraz bardziej jaskrawe są jednak działania odbierające naszym społecznościom lokalnym uprawnienia do decydowania o swoich sprawach, swobodnego dysponowania środkami, zgodnie z lokalnymi potrzebami i demokratycznie ustalonymi priorytetami.

Lista **odebranych uprawnień** stale się wydłuża. **Obserwujemy wyraźne zmniejszanie kompetencji samorządów - między innymi w obszarze zdrowia, edukacji i finansów.** Prawo oświatowe, które wzmacnia rolę niepoddanego społecznej kontroli urzędnika - kuratora oświaty, niszczy niezależność, samodzielność i twórcze myślenie samorządów, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców i uczniów.

Coraz bardziej dotkliwe są także zmiany prawne, powodujące **znaczne uszczuplenia dochodów** własnych gmin, powiatów i województw, w skali, która pozbawia je możliwości prowadzenia polityki rozwoju, a dla wielu oznacza **zagrożenie utraty płynności finansowej**. Ubytki w udziałach w PIT, będące efektem zmian prawnych z lat 2019-2020 oraz propozycje projektowane obecnie w ramach tzw. Polskiego Ładu nie rekompensują strat finansowych, jakie poniosą gminy, powiaty i województwa, a dochody własne samorządów będą zastępowane

transferami z budżetu państwa. Prowadzi to do uzależnienia finansowego jednostek samorządu terytorialnego od administracji rządowej.

Na skutek wprowadzanych zmian społeczności lokalne **utracą możliwość realizacji zadań** w oczekiwanej przez Polaków skali, zwłaszcza, że nikt nie zmniejszył zakresu spraw, jakie zostały ustawami przekazane gminom, powiatom i województwom. Będzie **mniej nowych dróg i obiektów służących mieszkańcom, a utrzymanie jakości usług komunalnych będzie wymagało wzrostu cen.**

Spotkajmy się w środę, 13 października br. w Warszawie w godzinach 10:00-14:00, by razem z samorządowcami, korporacjami, stowarzyszeniami samorządowymi z całej Polski i organizacjami wspierającymi samorząd zaprezentować przeciwko destrukcyjnej dla samorządów polityce. Upomnijmy się o szacunek dla samorządności i fundamentalnej dla niej zasady pomocniczości. Powiedzmy to mocno i wyraźnie jednym głosem: **„Jesteśmy po stronie społeczności lokalnych i regionalnych”.**



Apel podpisali przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń samorządowych:

- Zygmunt Frankiewicz - Prezes Związku miast Polskich
- Tadeusz Truskolaski - Prezydent Miasta Białegostoku, Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich
- Andrzej Płonka - Prezes Związku Powiatów Polskich, Starosta Bielski
- Tadeusz Czajka - Wójt gminy Tarnowo Podgórne, Przewodniczący Zarządu Krajowego Ogólnopolskiej Koalicji Samorządowej
- dr Cezary Trutkowski - Prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego
- Jacek Karnowski - Prezydent Sopotu, Prezes Stowarzyszenia Tak! Samorządy Dla Polski
- Andrzej Dziuba - Prezydent Tychów, Prezes Stowarzyszenia Łączy nas Samorząd
- Jacek Jaśkowiak - Prezydent Miasta Poznania, Prezes Stowarzyszenia Wielkopolska Kierunek Europa

- Jacek Sutryk - Prezydent Wrocławia, Prezes Stowarzyszenia Dolny Śląsk Wspólna Sprawa
- Rafał Trzaskowski - Prezydent m.st. Warszawy, Przewodniczący Stowarzyszenia Wspólna Polska
- Dorota Zmarzlak - Wójt Izabelina.

Głośne NIE dla centralizacji pod Sejmem

Swój stanowczy sprzeciw wobec centralizacji tysiące samorządowców wyraziło pod sejmem. Tam też przekazali swój Apel na ręce wicemarszałków Sejmu: Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i Włodzimierza Czarastego. W proteście udział wzięła silna reprezentacja z województwa lubuskiego, w składzie której byli m.in. marszałek Elżbieta Anna Polak, członek zarządu Tadeusz Jedrzejczak oraz burmistrzowie: Krosna Odrz. - Marek Cebula, Wschowy - Konrad Antkowiak oraz Kożuchowa - Paweł Jagasek, a także parlamentarzyści z Lubuskiego Waldemar Sługocki - Poseł RP , Katarzyna Osos, Anita Kucharska-Dziedzic, Krystyna Sibińska i Wadim Tyszkiewicz.